Związek Nauczycielstwa Polskiego protestuje przeciwko zatrudnianiu asystenta nauczyciela. Takie osoby mają się pojawić w początkowych klasach szkół podstawowych, a ich zadaniem będzie między innymi pomaganie nauczycielowi prowadzącemu zajęcia w opiece nad uczniami. Ma to ułatwić adaptację sześciolatkom, które w tym roku pójdą do pierwszych klas podstawówek. ZNP obawia się, że te zmiany mogą doprowadzić do zwolnień nauczycieli.

"Proponuje się, aby asystent miał kwalifikacje pedagogiczne i wykształcenie stosowne do zatrudnienia w danej szkole. Pytamy więc, dlaczego ma odbywać się to nie z Karty Nauczyciela, tylko z Kodeksu Pracy" - mówił Wiceprezes Zarządu Okręgu Świętokrzyskiego ZNP Kol. Stanisław Fidos w Radio Kielce. Przypomniał, że do tej pory osoby wspierające nauczycieli pracujące w szkolnych świetlicach czy bibliotekach są zatrudniane w oparciu o zapisy Karty Nauczyciela.

Więcej: *na stronie Radia Kielce*